



REDAKTORZY NUMERU:

SZYMON, OLA, MARTA, ANIA, MARTYNA, KACPER, PATRYCJA, OLIVIA

TE SAME PYTANIA

do nauczycieli

W tym numerze pół żartem, pół serio rozmawiamy z panią Ewą Sową, którą znają wszyscy uczniowie, bo prowadzi chór, występujący na akademiach.

EWA SOWA - nauczyciel muzyki ODPOCZYWAM W RUCHU



Imię: Ewa

Nazwisko: Sowa

Ulubiona potrawa:

Wszystko oprócz fast foodów

Ulubiona książka:

**„Pachnidło”, „Słowik”,
„Malowany ptak”**

Ulubiony zespół muzyczny:

TOTO

Ulubiony kolega z pracy: ? ? ?

Ulubiony uczeń: ? ? ?

Cechy cenione u ludzi:

**Lojalność, prawdomówność,
poczucie humoru, uczynność,
inteligencja**

Preferuję modę:

Sportowo - biurową

Z tego, co do tej pory zrobiłam,
najbardziej zadowolona jestem:
Z bardzo wielu rzeczy

Najwięcej problemów w pracy
mam z...

**Brakiem czasu i przeładowaniem
obowiązków**

W codziennym życiu denerwuje
mnie:

Głupota ludzka

Po pracy w szkole:

Odpozywam w ruchu

Innym zazdroszczę:

Niczego nikomu nie zazdroszczę

Największa głupota jaką zrobiłam:

Moja tajemnica

Mój życiowy autorytet:

Papież Jan Paweł II

Krytyka w moim kierunku:

**Chętnie przyjmuję ją do
przemyslenia**

Kocham:

Cały świat

Lubię:

Dobre jedzenie

Marzę o:

Spokoju i relaksie

Jem:

W miarę zdrowo

Nienawidzę:

Nie lubię tego słowa

spisał: Szymon



HISTORIONAUCI

NA TROPACH NIEZNANEJ HISTORII

Ubiegłoroczny sukces w programie Centrum Edukacji Obywatelskiej „Historionauci” zainspirował nas do udziału w nowej edycji związanej z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. W tym roku obiekt muzealny ma pochodzić z okresu międzywojennego. Zainteresowani projektem uczniowie z klas VI c, VII a i VII b spotkali się z historykiem *Muzeum Zagłębia w Będzinie*, by odszukać losy przedmiotów, których historia nie jest znana. Dotknięcie eksponatów, które mają tak wiele lat, było dla nas niezapomnianym przeżyciem.



Ola



PROPORCZYK Z ORŁEM LEGIONOWYM

Czas wykonania proporczyka przypada na lata międzywojenne. Najprawdopodobniej są to lata powstania legionów Piłsudskiego. Ponadto okres wykonania tkaniny datuje się na lata trzydzieste XX wieku. Wynika to z tego, że do tkaniny z orłem przyklejony był fragment polskiej gazety, zawierający informacje o wojnie włosko - abisyńskiej w latach 1935- 1936. Kształt wyhaftowanego orła nawiązuje do tzw. „orłów karpackich”, wykonywanych w 1915 roku, z literą „L”, na wewnętrznej tarczy i bez korony. Był on wzorowany na tzw. „orzelkach kadrowych”, Pierwszej Kompanii Kadrowej, która 6 sierpnia 1914 roku wyruszyła do boju.

Marta

PRZEZ MORZE DO POLSKI

Sztandar znaleziony w okolicach Sosnowca. Na jednej ze stron widnieje napis *Przez morze do Polski*. Z drugiej strony znajduje się statek z trzema masztami. Na jednym z nich powiewa flaga Polski. Zdobiony złotymi frędzelkami, zakończony trójkątnymi wycięciami. Dziergany z białego i czerwonego materiału.

Martyna



PAMIĄTKOWA ODZNAKA 23 PUŁKU ARTYLERII LEKKIEJ

Swoje korzenie pułk wywodzi od sformowanego na początku sierpnia 1920 ochotniczego oddziału artylerii przy baterii zapasowej 14 pac. Pokojowym garnizonem pułku został Będzin. Jednym z żołnierzy w pułku był oficer zwiadowczy - mjr. Kazimierz Szczęśniak, do którego należy odznaka.

Ania

KARTKA Z KALENDARZA

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I ZADUSZKI

Pamięć, o tych którzy odeszli, towarzyszy ludziom na całym świecie. Już w średniowieczu we Francji i Anglii 1 listopada katolicy obchodzili Wszystkich Świętych. Dzień ten był radosny, bo święci byli zbawieni dzięki dobrym uczynom na Ziemi. Dzień Zaduszny, czyli właściwe Święto Zmarłych, które jest 2 listopada, wprowadzono w 998 r., 100 lat później po uroczystości Wszystkich Świętych.



CMENTARZ NA GÓRZE ZAMKOWEJ

Listopad zaczyna się dniem zadumy, wspomnień o tych, którzy odeszli. Ich historię opowiadają też cmentarze. Wśród wielu jest najstarsza nekropolia naszego miasta - cmentarz na Górze Zamkowej. Można na nim poznać dzieje mieszkańców Będzina, o czym pisaliśmy już kilka razy na łamach naszej gazetki.

NAJSTARSZE NAGROBKI

Spacerując starą częścią cmentarza, cały czas wchodzimy pod górę lub z niej schodzimy. Nekropolia ta powstała w XVII lub XVIII wieku, wokół drewnianego kościółka, na miejscu którego dziś stoi murowana kaplica pw. św. Tomasza Becketa. Dlaczego? To taka forma pamięci o zabitym przez arian będzinśkim proboszczu, bo T. Becket został zamordowany w XII w. z rozkazu władcy Anglii – Henryka II.

Na tym będzinśkim cmentarzu jest wiele starych nagrobków. Niestety, niektóre zapomniane, niszczone. Dzięki Towarzystwu Przyjaciół Będzina od wielu lat organizowana jest kwesta „Ratujmy zabytki naszego cmentarza”.

Odnowionych zostało 17 zabytkowych nagrobków. O wielu pisaliśmy już w naszej gazetce. Wspomnijmy jeszcze raz o najciekawszym.

GROBOWIEC ZDEBLÓW I ZALEWSKICH

Są w nim szczątki wielu zacnych Będzinian. Choćby wspomnieć Wincentego Zdebla, ojca ks. Stanisława Zdebla, który miał swój udział w budowie kościoła Św. Jana Chrzciciela w Będzinie.



Zapadający jesienny zmrok, rozświetlany blaskiem palących się zniczy, to czas zadumy, refleksji, wspomnień, tęsknoty...

opracował: Kacper

KONKURS

nowy

Redakcja szkolnej gazetki internetowej *WagnerPress II* zachęca do udziału w II konkursie literackim

„Tajemnica mojej szkoły”

Znajdź ciekawe miejsce w szkole i zrób jego zdjęcie. Następnie napisz opowiadanie związane z tą fotką. Powinno być: zaskakujące albo straszne, albo śmieszne, albo tajemnicze. Zaangażuj swą wyobraźnię.

Opowiadanie razem ze zdjęciem wyślij na adres redakcji:
samanka@gazeta.pl

Regulamin konkursu:

- Ilość znaków ze spacjami, maksymalnie: 2500
- Times New Roman, 12
- Imię i nazwisko oraz klasa
- Termin: 1.01. 2010 r., godz. 23.58
- Nie zapomnij o ciekawym tytule

Nagrody:

- Publikacja w szkolnej gazetce internetowej (czyli możesz zaistnieć w całej Polsce)
 - Dyplom
 - Pochwała
 - Dodatkowa ocena z języka polskiego
- Poniżej - inspiracje...**

ranking redakcji

- 1 Dwójczka
- 2 Express Społeczniaka
- 3 Złepiek
- 4 WagnerPress II
- 5 Niecodziennik Szkolny
- 6 KAMYKOWO

#juniorlab

SUKCES NASZEJ GAZETKI

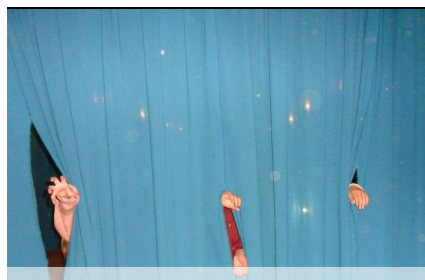
Po dwóch miesiącach w rankingu #juniorlab jesteśmy na czwartym miejscu. To duży sukces naszych redaktorów, którzy są przede wszystkim uczniami klas piątych.

Redakcja

W TAJEMNYM POKOJU...

Mieszkają w nim dwie straszne czarownice przyrządzające różne mikstury. Zawsze, gdy wejdiesz do ich kąta w naszej szkole, od razu zabierają ci mózg, którego potęgi nie znasz! Nasi redaktorzy ledwo uszli z życiem, dzięki pomocy koleżanek redaktorek.

Kacper i Szymon



MAGICZNA ŚCIANA

Nauczyciele wysyłają niegrzecznych uczniów do pokoju, gdzie czeka na nich tajemnicza ściana. Teraz wygląda ona tak, ponieważ uczniowie, których wciągnęła, wystawiają ręce, czekając aż jakaś grzeczna osoba przyjdzie im na pomoc.

Patrycja i Oliwia



STAROSWIECKIE ŻYCIE

W naszej szkole jest taka izba, w której są dziwne rzeczy. Za spóźnienie 5 minut na lekcje uczniowie muszą przez miesiąc w tej izbie mieć kawę. Obecność nieusprawiedliwioną można zlikwidować prasowaniem obrusów na szkolne Wigilie, żelazkami na duszę (bardzo ciężkimi).

Patrycja i Oliwia



OPOWIADANIE

konkurs

Kinga Kalinowska z klasy VIII c - wyróżnienie w konkursie literackim "Moje wakacje", którego organizatorem była nasza redakcja.

KOLONIJNY SŁOIK NUTELLI

Cześć! Nazywam się Kinga, a moje wakacje były istną wiązką szczęścia z nieszczęściem. Bądź po prostu zbiegów okoliczności. A może pasmem zrządeń losu, które obrało mnie, jako swoją główną ofiarę? W sumie trudno to stwierdzić, ponieważ każda sytuacja w ostatnie wakacje z moim udziałem kończyła się albo całkowitą klapą, albo zdarzeniem godnym najlepszego kabaretu. Jednak najciekawsze z wydarzeń, które wydarzyło się w ostatnie wakacje, na zawsze utkwilo w mojej pamięci. Ale zaczynając od początku...

Zacząło się od tegorocznych kolonii. Niby nic takiego, ale jednak nie wiedziałam, że spotkane na niej osoby zapamiętam do końca swego życia. W szczególności główną bohaterkę tej historii, której imię na potrzeby artykułu zostanie zmienione na Alicja. Moja współlokatorka z wyglądu nie różniła się od innych osób. Normalne włosy, skóra, paznokcie, wszystkie cztery kończyny. *Typowa nastolatka!* – jedni powiedzą. *Dlaczego to właśnie ona ci tak mocno zapadła w pamięć?* – inni spytają. Owszem – Alicję nie wyróżniało nic z jej sposobu ubierania, układania włosów czy malowania się.

Lecz jeśli ktoś by tak powiedział o jej szalonym charakterze, bądź o jej największej, a zarazem najdziwniejszej miłości życia to delikatnie ujmując, ominął się z prawdą o milion pięćset sto dziewięćset miliardów lat świetlnych. A o dziwo tą miłością nie był chłopak ani inna oddychająca istota. Bowiem była to... Nutella. Tak, dobrze przeczytaliście. Nutella. Słodka, kremowa masa znana nam z reklam umieszczona w



Zdjęcie wykonane przez redakcję. Może nie do końca odpowiada treści opowiadania, gdyż słoik nie ma właścicielki. Poza tym ma inne kolory, ale to nasza twórczość.

znany przez wszystkich szklanym słoiczku z białą nakrętką. Przez co zawsze miała ją przy sobie. Z podkreśleniem na słowo **ZAWSZE**.

Naprawdę. Ona po zakupieniu w sklepie nowego słoika tej masy do smarowania kanapek umiała ją brać wszędzie. Na wycieczki, na plażę, na stołówkę, do miasta, na dwór, a nawet do toalety! T-O-A-L-E-T-Y! A tylko dlatego, żeby – jak się tłumaczyła - nikt jej nie zjadł. Nawet nikt się jej nie pytał, czy może się poczęstować, bo każdy wiedział, że spotka się z odmową – mniej lub bardziej – dobitnie.

Do dzisiaj mam obraz tych sytuacji przed oczami i wciąż uważam, że to było zarazem najciekawsze jak i najdziwniejsze wydarzenie ze wszystkich kolonii, na których byłam w całym moim życiu.

Kinga Kalinowska kl. VIII b